



„Czasoprzestrzeń” Roberta Gomułki

Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu poprzez organizowanie wystaw w Galerii BipeArt staje się ważnym miejscem obcowania ze sztuką. W wernisażach uczestniczą uczniowie szkół, którzy dzięki temu mogą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa, czy fotografii, a także mają niepowtarzalną możliwość spotkania i rozmowy z artystami. W okresie wakacyjnym w Galerii BipeArt prezentowana jest wystawa „Czasoprzestrzeń” Roberta Gomułki, artysty związanym z zamojskim środowiskiem plastycznym

Konkursy

Poznaliśmy laureatów wojewódzkiego konkursu czytelniczego „Czy znasz...?”

Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu co roku organizuje Wojewódzki Konkurs Czytelniczy „Czy znasz...?”, który cieszy się dużą renomą wśród młodych czytelników. Konkurs jest organizowany dla uczniów szkół podstawowych w trzech kategoriach (kl. 1–3, 4–6 i 7–8). Konkursowa rywalizacja odbywa się w trzech etapach.



Finał Wojewódzkiego Konkursu Czytelniczego „Czy znasz...?” dla **uczniów klas 1–3 szkół podstawowych** z województwa lubelskiego odbył się 19 marca 2024 r. w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu. Do konkursu przystąpiło 111 uczestników z 27 szkół, natomiast do finału zakwalifikowało się 20 uczniów z 15 szkół podstawowych.

Zadaniem uczestników finał było samodzielne rozwiązanie testu wiedzy złożonego z 70 pytań. Pytania konkursowe zostały przygotowane w oparciu o następujące utwory literackie:

Anna Onichimowska „Dzień czekolady”, Elżbieta Zubrzycka „O zajączku Filipie, który ze strachu dokonał wielkich czynów : historia mrożąca krew w żyłach”, Helena Sienkiewicz-Więclaw „Powiedział Księżyc”, Krzysztof Kochański „Selfie ze stolemem”, Katarzyna Ziemińska „Wielka wyprawa pirata Nata”, Katarzyna Ryrzych-Korczyńska „Wyspa mojej siostry”.

Laureatami Konkursu zostali:

1. miejsce: **Dominika Mazurkiewicz** (Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Kaczórkach)
2. miejsce: **Anastazja Blicharz** (Szkoła Podsta-



wowa im. Józefa Piłsudskiego we Frampolu)

3. miejsce (ex aequo): **Klara Dudko** (Szkoła Podstawowa im. Zofii Krawieckiej w Majdanie Starym), **Franciszek Bracha** (Zespół Szkół w Goraju Szkoła Podstawowa im. gen. Władysława Sikorskiego w Goraju).

Komisja konkursowa przyznała również dwa wyróżnienia: **Kaja Lipińska** (Szkoła Podstawowa im. Józefa Piłsudskiego we Frampolu), **Julia Markiewicz** (Szkoła Podstawowa im. 15 Pułku Piechoty „Wilków” w Stefankowicach).

W konkursie „Czy znasz...?” dla **uczniów klas 4–6 szkół podstawowych** z województwa lubelskiego wzięło udział 84 uczestników z 26 szkół. Do ostatniego etapu dotarło 20 uczniów, którzy przystąpili do finałowego testu 22 maja 2024 r. w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu.

Zadaniem finalistów było samodzielne rozwiązanie testu wiedzy złożonego ze 100 pytań. Pytania konkursowe zostały przygotowane w oparciu o następujące utwory literackie: Ben Guterson „Hotel Winterhouse”, Adam Wajrak „Lolek”, Michael Ende „Niekończąca się historia”, Grażyna Bąkiewicz, Kazimierz Szymborski, Paweł Wakuła „Piastowskie orły: 10 opowiadań z czasów Piastów”, Erin Hunter „Ucieczka w dzicz”.

Laureatami Konkursu zostali:

1. miejsce **Mateusz Brzozowski** (Publiczna Szkoła Podstawowa im. Powstania Styczniowego w Potoku Górnym)
2. miejsce: **Daria Topolnicka** (Szkoły Podstawowej im. gen. Nikodema Sulika w Lubyczy Królewskiej)
3. miejsce (ex aequo): **Izabela Krajewska** (Szkoła Podstawowa im. Józefa Piłsudskiego we Frampolu), **Dominika Popko** (Szkoła Podstawowa im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej), **Maria Sawastynowicz** (Szkoła Podstawowa im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie).

Komisja konkursowa przyznała również trzy wyróżnienia: **Nina Ćwikła** (Szkoła Podstawowa im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej), **Julia Szumiec** (Szkoła Podstawowa im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie), **Wiktor Waluda** (Publiczna Szkoła Podstawowa im. Powstania Styczniowego w Potoku Górnym).

W konkursie „Czy znasz...?” dla **uczniów klas 7–8 szkół podstawowych** z województwa lubelskiego wzięło udział 30 uczestników z 14 szkół. W finale zmierzyło się 13 najlepszych uczestników.

Zadaniem uczestników finału było samodzielne rozwiązanie testu wiedzy



złożonego z 73 pytań. Pytania konkursowe zostały przygotowane w oparciu o następujące utwory literackie: Marcin Przewoźniak „Ostatni trop Kopernika”, Rick Riordan „Percy Jackson i bogowie olimpijscy. T. 1, Złodziej pioruna”, Nancy Springer „Sprawa zaginionego markiza”, Katarzyna Wasilkowska „Świat Mundka”, Robert Beatty „Willa dziewczyna z lasu”.

Laureatami Konkursu zostali:

1. miejsce **Natalia Kukiełka** (Zespół Szkół Samorządowych im. Jana Pawła II w Terespolu-Zaorendzie)
2. miejsce **Weronika Dziura** (Szkoła Podstawowa im. Zofii Krawieckiej w Majdanie Starym)
3. miejsce **Magda Jędrzejewska** (Szkoła Podstawowa nr 6 im. Szymona Szymonowica w Zamościu).

Komisja konkursowa przyznała również dwa wyróżnienia: **Michalina Karp** (Zespół Szkół Samorządowych im. Jana Pawła II w Terespolu-Zaorendzie), **Wiktoria Kosak** (Zespół Szkół i Przedszkola w Tarnawatce).

Wszystkim uczestnikom Konkursu serdecznie gratulujemy!



Rok Edukacji Ekonomicznej

Czy warto oszczędzać?

„Czy warto oszczędzać?” na to pytanie próbowali odpowiedzieć uczestnicy warsztatów zorganizowanych w ramach Roku Edukacji Ekonomicznej w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu. Warsztaty zostały przeprowadzone przez **Monikę Tadre**, absolwentkę Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Podczas spotkania uczniowie klasy 4, 6 i 7 Szkoły Podstawowej nr 10 z Oddziałami Inte-



gracyjnymi w Zamościu oraz uczniowie klasy 6 Szkoły Podstawowej nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Adama Mickiewicza w Zamościu poznali historię



pieniądza, jego funkcje i zagadnienia związane z tematyką oszczędzania. Lekcja o oszczędzaniu była dla młodzieży okazją do zastanowienia się, czy każdy może oszczędzać, czy oszczędzanie jest łatwe, czy jest potrzebne oraz jak możemy oszczędzać. Uczestnicy warsztatów mogli zobaczyć, jak zabezpieczone są banknoty i jak samodzielnie można zweryfikować ich autentyczność.

Wystawy

„Czasoprzestrzeń” Roberta Gomułki

– *Trzeba kochać to, co się robi, wkładać w to serce. Wtedy nasze działanie ma sens* – powiedział **Robert Gomułka** podczas otwarcia swojej wystawy „Czasoprzestrzeń” w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu. Wernisaż odbył się 21 maja w Galerii BipeArt. W spotkaniu uczestniczyła między innymi młodzież z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Zamościu oraz członkowie klubu seniora. Licznie zgromadzona widownia mogła oglądać budzące podziw prace przestrzenne artysty związanego z zamojskim środowiskiem pla-



stycznym. Artysta opowiadał o okolicznościach powstania swoich dzieł, o początkach swojej drogi twórczej, o literaturze związanej ze sztuką i kosmosem, która stanowi dla niego inspirację do pracy. Spotkanie z niezwykłym twórcą było też okazją do dyskusji o roli sztuki we współczesnym świecie i poszukiwania swojego miejsca w życiu.

Zajęcia edukacyjne

Dzieci w naszych sercach!

To był rok pełen pozytywnych wrażeń. Poznaliśmy nietoperza, nocnego przyjaciela człowieka, dbaliśmy o serce misia, dowiedzieliśmy się, jak pielęgnować domowy ogród, a w zimie, jak zostać pomocnikiem świętego Mikołaja. Czarowaliśmy teatrzyk kamishibai, czytaliśmy mądre książki, tworzyliśmy prace plastyczne. Dobiegł końca kolejny rok owocnej współpracy Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym



w Zamościu. W ramach współpracy nauczyciele bibliotekarzy prowadzili zajęcia dla dzieci z oddziału łączonego klas 1-3 szkoły podstawowej. Na zakończenie ostatnich zajęć w tym roku szkolnym dzieci zrobiły nauczycielom miłą niespodziankę wręczając dyplom oraz własnoręcznie wykonaną książkę.

Hrubieszów

Rozszerzona rzeczywistość

W marcu br. nauczyciele Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu Filii w Hrubieszowie zorganizowali zajęcia z rozszerzonej rzeczywistości (AR) dla uczniów szkół podstawowych: Szkoły Podstawowej im. Batalionów Chłopskich w Kryłowie (klasy 1-2, 3-4, 6-7 i 8) oraz Szkoły



Podstawowej nr 2 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Hrubieszowie (klasy 4c, 4a, 5a, 5c, 6b).

Celem zajęć było przybliżenie uczniom literatury poprzez innowacyjną prezentację książek za pomocą technologii AR oraz zachęcenie ich do czytania. Podczas interaktywnych sesji uczniowie mieli okazję zapoznać się z trzema książkami w wersji rozszerzonej rzeczywistości: „O wilku, który nie zjadł nikogo”, „O księciu, który dostał kosza” i „Mały Książę”. Korzystając z tabletów i smartfonów, mogli eksplorować światy przedstawione w książkach, obserwując postaci i sceny, które wydawały się wychodzić prosto z kartek. Dodatkowo uczniowie mogli zapoznać się z różnymi aplikacjami wykorzystującymi technologię AR.



Biłgoraj

Ziołowym szlakiem

– Fitoterapia – leczenie przy pomocy roślin – jest najstarszym sposobem leczenia, który od niepamiętnych czasów utrzymuje się w lecznictwie ludowym. Lud jest jej zawsze wierny, a i medycyna często sięga do fitoterapii. Nowe dane o funkcjonowaniu organizmu, odkrycie nowych substancji terapeutycznych w roślinach i ich działanie nadają fitoterapii nowy kształt – pisze Jaroslav Kresanek w książce „Rośliny lecznicze”.

O ziołach i ich skuteczności mówiła podczas spotkania w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu Filii w Biłgoraju fitoterapeutka, dyplomowana specjalistka z zakresu zielarstwa i towaroznawstwa zielarskiego **Katarzyna Świerszcz**. Omówiła właściwości, działanie i dawkowanie wybranych ziół m.in. nagietka, kozieradki czy aksamitki, a także ich szerokie



zastosowanie zarówno w kuchni, medycynie, jak i w przemyśle kosmetycznym. Uczestnicy spotkania mieli możliwość zadawania pytań na temat szeroko pojętego zielarstwa. Była to tylko namiastka wiedzy o fitoterapii, ale z pewnością zachęciła słuchaczy do pogłębienia wiedzy i stosowania ziół na co dzień oraz sięgania do lektury związanej z ziołolecznictwem dostępnej w bibliotece.

Tomaszów Lub.

Książka – przewodnik po świecie wyobraźni

16 i 20 maja w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu Filii w Tomaszowie Lub. odbyły się zajęcia z przedszkolakami z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Tomaszowie Lubelskim. Podczas spotkania dzieci wysłuchały historii o kotku i jego pierwszej wizycie w bibliotece, w opowiadaniu pt. „Książki” i wraz z bohaterem odkrywały magiczną moc książek. Dzieci uczestniczyły w zadaniu pobudzającym kreatywność pt. „oczami wyobraźni”. Na zakończenie zgodnie stwierdziły, że książka „ożywa” i pobudza wyobraźnię dopiero wtedy, gdy zaczynamy ją czytać, a umiejętność wyobrażania sobie świata, osób i wydarzeń wzrasta wraz z liczbą przeczytanych książek.



Literatura grozy

Groza niesłychana i detektyw poprzednik Sherlocka Holmesa

Urodził się i zmarł w tych samych latach, co Juliusz Słowacki (1809–1849). Czynił starania, aby zaciągnąć się do wojska polskiego, żeby wziąć udział w powstaniu listopadowym. Tylko raz w swojej karierze pisarskiej otrzymał honorarium za wydany zbiór opowiadań. Mowa wcale nie o polskim pisarzu, jak mogłoby się wydawać, a o jednym z najsłynniejszych amerykańskich twórców opowiadań grozy Edgarze Allanie Poem. W bieżącym roku przypada 215 rocznica jego urodzin.

Autor „Złotego żuka” miał burzliwe życie, naznaczone ciągłą walką z niedostatkiem oraz trudnościami wynikającymi z hardego charakteru i ze skłonności



Ilustracja Byama Shawa do noweli Edgara Allana Poego „Zabójstwo przy Rue Morgue”

do nadużywania alkoholu. Przyszedł na świat jako dziecko małżeństwa aktorów, a takie pochodzenie nie stanowiło w tamtych czasach najwyższej renomy. Już w wieku dwóch lat został osierocony i trafił pod opiekę zamożnego kupca Johna Allana i jego żony, którzy nie mieli dzieci. Wydawać by się mogło, że przybrany syn będzie oczkiem w głowie opiekunów. John Allan jednak aż do swojej śmierci miał napięte stosunki z Edgarrem, zazwyczaj odmawiając mu pomocy finansowej, gdy ten popadał w tarapaty finansowe, i nie interesując się zbytnio jego losem. Poe studiował języki starożytne i nowoczesne na Uniwersytecie Wirginijskim w Charlottesville, założonym przez byłego prezydenta USA Tomasza Jeffersona, ale studiów nie ukończył. Później zaciągnął się do Akademii Wojskowej w West Point, z której z kolei został relegowany. Następnie życie zawodowe Poego było związane z pracą w redakcjach różnych czasopism. Kiedy pisał w „Southern Literary Messenger”, nakład czasopisma wzrósł siedmiokrotnie! Marzył o założeniu własnego czasopisma, ale to marzenie nigdy się nie ziściło. Był znany jako krytyk literacki, surowo oceniający współczesnych mu pisarzy. On sam natomiast był twórcą za życia niedocenianym, z drobnymi wyjątkami, jak wtedy, gdy otrzymał pierwszą nagrodę w wysokości 100 dolarów w konkursie „Dollar Newspaper” za opowiadanie „Złoty żuk”. Pomimo niedoceniania jego twórczości, Poe de facto położył podwaliny pod powieść detektywistyczną. Metody dedukcyjne jego bohatera C.A. Dupina („Zabójstwo przy Rue Morgue”, „Tajemnica Marii Roget”, „Skradziony list”) kontynuował potem Sherlock Holmes, stworzony przez Arthura Conana Doyle’a. Inspiracji twórczością Poego znajdziemy więcej. Robert L. Stevenson w przedmowie do „Wyspy skarbów” przyznał otwarcie, że czerpał z Poego. „Dr Jekyll i Mr Hyde” wywodzą się z „Williama Wilsona”, nawiązania do „Maski Czerwonego Moru” odnajdziemy w słynnym „Lśnieniu” Stephena Kinga, a Juliusz Verne pokusił się o napisanie kontynuacji „Opowieści Arthura Gordona Pyma z Nantucket” pod tytułem „Lodowy sfinks”. Niewątpliwie Poe ma duże zasługi w rozwoju powieści detektywistycznej oraz literatury grozy. Fiodor Dostojewski tak podsumował amerykańskiego twórcę: *Osobliwością jego wyobraźni, nie spotykana u nikogo innego, jest potęga szczegółu. W opowieściach Poego wszystkie szczegóły obrazu czy zdarzenia rysują się tak ostro, że w końcu musi się uwierzyć w jego prawdopodobieństwo i rzeczywistość, choćby było całkiem niemożliwe i nigdy nikomu nie przytrafiło się jeszcze.*



Mateusz Sawczuk



Opowiadania oraz poezje Edgara Allana Poego są do wypożyczenia w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu oraz w filiach w Biłgoraju i Tomaszowie Lubelskim.

Wydarzenia kulturalne

Stefan Grabiński patronem Kryminaliów Lubyckich

Festiwal Horroru i Kryminału Kryminalia Lubyckie w Lubiczy Królewskiej wszedł już na stałe do kalendarium ważnych wydarzeń literackich w województwie lubelskim. W tym roku w dniach 6-8 września odbędzie się już trzecia edycja tej ciekawej imprezy, podczas której lokalni mieszkańcy mają niepowtarzalną okazję spotkać się ze swoimi ulubionymi pisarzami. Tegoroczna odsłona imprezy będzie poświęcona książkom z gatunku horroru i kryminału retro zawierających wątki kresowe oraz Stefanowi Grabińskiemu (patronowi tegorocznej edycji) – związanemu z Przemysłem i przedwojennym Lwowem pisarzowi nurtu grozy w polskiej literaturze międzywojennej, klasykowi noweli fantastycznej. Jego twórczość, czerpiąca z ducha mitotwórczej Galicji, zostanie przypomniana właśnie w Lubiczy Królewskiej. Podczas 3. edycji Festiwalu Kryminalia Lubyckie odbędą się też liczne spotkania z polskimi czołowymi pisarzami horroru i kryminału retro, a także wiele imprez towarzyszących.

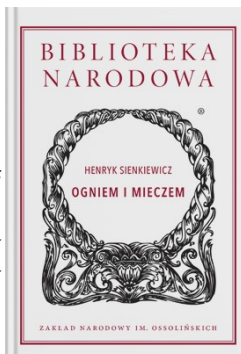


Wypożyczalni Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu są dostępne powieści Stefana Grabińskiego „Cień Bafometa”, „Salamandra”, „Wyspa Itongo” oraz dwa zbiory opowiadań.

Wiadomości kulturalne

„Ogniem i mieczem” w prestiżowej serii

Ponad 100 lat trzeba było czekać na ten moment, ale wreszcie to nastąpiło. Pierwsza część trylogii Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem” ukazała się w prestiżowej serii „Biblioteka Narodowa”. Jest to najstarsza seria wydawnicza w Polsce, która ukazuje się od 1919 roku. – *Wydawnictwo Biblioteki Narodowej pragnie zaspokoić pilną potrzebę kulturalną i przynieść zarówno każdemu inteligentnemu Polakowi, jak i kształcącej się młodzieży wzorowe wydania najcelniejszych utworów literatury polskiej i obcej w opracowaniu podającym wyniki najnowszej o nich wiedzy* – pisali twórcy serii. Obecnie wła-



ścicielem serii „Biblioteka Narodowa” jest Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu.

„Ogniem i mieczem” w wydaniu z serii „Biblioteka Narodowa” ukazało się w opracowaniu Jerzy Axer, Ryszard Koziołka. Tekst utworu poprzedza wyśmienity wstęp historyczno-literacki napisany przez Tadeusza Bujnickiego, w którym naszkicował tło dziejowe, aby czytelnikowi lepiej było zrozumieć meandry noblowskiej prozy. W omawianym wydaniu znajdziemy również mapę przedstawiającą szlaki literackie działań bohaterów Ogniem i mieczem oraz szlaki historyczne związane z wydarzeniami podczas powstania Chmielnickiego na Ukrainie. „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza to kluczowe dzieło dla zrozumienia specyficznej sytuacji szesnastowiecznej Rzeczypospolitej z jej trudnymi kwestiami narodowościowymi. Jest to niewątpliwie lektura obowiązkowa dla każdego miłośnika literatury polskiej.



Wydanie powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem” w serii „Biblioteka Narodowa” jest do wypożyczenia w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu.

Nasi Czytelnicy

„Czytanie może być alternatywą dla Facebooka”

W nowym cyklu „Nasi Czytelnicy” poznamy bliżej gust czytelniczy, pasje i zainteresowania użytkowników Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu. Pierwszym gościem jest Dorota Zwolan, nauczyciel bibliotekarz pracujący w Szkole Podstawowej nr 6 w Zamościu

Obecnie pracuje Pani w bibliotece Szkoły Podstawowej nr 6 w Zamościu. A czy Pani chętnie odwiedzała bibliotekę w swoich czasach szkolnych? Jakie były pierwsze Pani ulubione lektury?

Od najmłodszych lat miałam kontakt z książką. Będąc dzieckiem, mama czytała mi i mojej siostrze książki przed snem, to było naszym rytuałem. Potem przyszedł czas na samodzielne czytanie. Pamiętam, jakie emocje towarzyszyły mi podczas początkowych odwiedzin w bibliotece szkolnej. Na ladzie wyłożone były książeczki dla uczniów młodszych klas. Nie były one tak kolorowe, jak są obecnie, często obłożone w szary papier. Jednak możliwość samodzielnego wybrania i wypożycze-



nia lektury dawała ogromną satysfakcję. Z tamtego czasu moimi ulubionymi książkami były między innymi: „Wielka przygoda małej Zosi”, „Dzieci taty Abecadła”, a potem „O dwóch takich, co ukradli księżyc”. Informację o każdej przeczytanej lekturze umieszczałam w prowadzonym przez siebie dzienniczku lektur.

Biblioteka szkolna ukazała mi piękno i bogactwo literatury, zaszczepiła we mnie ciekawość i pasję czytelniczą. Od tej pory kontakt z biblioteką stał się systematyczny. Wraz z wiekiem zmieniał się repertuar wybieranych przeze mnie pozycji, ale ciekawość i poszukiwania czytelnicze nadal pozostały. Nigdy nie przypuszczałam, że kiedyś będę pracownikiem biblioteki szkolnej. To spełnienie marzeń.

Młodzi ludzie często po maturze stają przed nie lada dylematem, w którą stronę pokierować swoje życie. W Pani przypadku wybór padł najpierw na studia z filologii polskiej, a później z bibliotekoznawstwa. Jak wspomina Pani ten czas w swoim życiu?

Kończąc szkołę średnią borykałam się z wyborem dalszej drogi kształcenia. Nie wiedziałam, jaki kierunek edukacji wybrać, z jaką dziedziną związać swoją przyszłość. Ale miałam pewność, że musi znaleźć się przestrzeń na książki. Wybór padł na polonistykę. Przez pięć lat studiów na pewno nie brakowało mi książek. Pomimo trudów związanych z ilością materiału, czas ten wspominam wyjątkowo. Przede wszystkim mogłam rozwijać swoją pasję czytelniczą i przebywać w środowisku osób o takim samym zainteresowaniu. Dopełnieniem były studia z bibliotekoznawstwa, które umożliwiły mi moją dotychczasową pracę.

Jakiś czas temu w Galerii BipeArt Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu odbyła się debiutancka wystawa rysunków Wiktorii Zawrotniak, uzdolnionej uczennicy Szkoły Podstawowej nr 6 w Zamościu. Miała Pani znaczący wpływ na ten debiut Wiktorii. Co ujęło Panią w jej twórczości?

W dzisiejszym, dość chaotycznym i niestabilnym świecie, młodzi ludzie poszukują własnych dróg wyrażania siebie, swojego indywidualizmu, pasji. Moim celem i pragnieniem jest wspieranie ich w tych dążeniach. Tak też było z Wiktorią, uczennicą wówczas klasy ósmej. O pasji Wiktorii do rysunku i malarstwa dowiedziałam się podczas zorganizowanego przeze mnie wyjścia grupy uczniów do Galerii Zamojskiej BWA. Podczas rozmowy okazało się, że Wiktoria tworzy własne prace, chowając je do przysłowiowej „szuflady”. Po obejrzeniu kilku rysunków uznałam, że talent uczennicy powinien być zaprezentowany szerszemu gronu widzów. Dzięki uprzejmości Dyrekcji oraz pracowników Biblioteki Pedagogicznej udało się zorganizować wernisaż niezwykle wrażliwej i uzdolnionej artystycznie uczennicy. Obecnie Wiktoria rozwija swój talent w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu. Jestem z niej niezwykle dumna. Cieszę się, że mi zaufała i pozwoliła poprowadzić.

Kolejnym przejawem współpracy z Biblioteką Pedagogiczną jest dyskusyjny klub książki. Nauczyciele bibliotekarze gościnnie prowadzą zajęcia literackie dla

uczniów Pani szkoły. Jak te zajęcia są odbierane przez uczniów?

Od wielu lat ściśle współpracuję z nauczycielami Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu w wielu obszarach pracy pedagogicznej. Uczniowie naszej szkoły biorą udział w wielu przedsięwzięciach, w tym w zajęciach dyskusyjnego klubu książki. Początkowo uczestniczyły w nich dzieci z klas młodszych, od tego roku jest to grupa uczniów klasy piątej. Zajęcia te przebiegają w swobodnej, przyjacielskiej



Wernisaż wystawy prac Wiktorii Zawrotniak w Galerii BipeArt

atmosferze. Uczniowie, którzy uczestniczą w spotkaniach, są pasjonatami książek, którzy często przebywają w bibliotece szkolnej i faktycznie, bardzo dużo czytają. Dzięki przynależności do klubu mają możliwość dzielenia się swoją pasją, a spontaniczne wypowiedzi i udział w dyskusji nad przeczytaną lekturą ugruntowują ich w przekonaniu, że czytanie nie jest nudne i może być alternatywą dla Facebooka czy komputera. Profesjonalizm i charyzma prowadzących powoduje, że uczestnicy spotkań z wielką ochotą i entuzjazmem biorą udział w zajęciach.

W ciągu dnia uczniowie przychodzą do Pani do biblioteki, natomiast po pracy często wchodzi Pani w ich rolę i kieruje swoje kroki do wypożyczalni Biblioteki Pedagogicznej przy ulicy Henryka Sienkiewicza. Z jakiej literatury korzysta Pani najczęściej?

W zbiorach Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu poszukuję głównie literatury wspierającej moją pracę, ukazującej nowe rozwiązania, wyznaczającej nowy kierunek moich działań w pracy z uczniami. Szukam inspiracji, pomysłów. Sięgam również po książki dotyczące merytorycznej strony pracy bibliotecznej. Często korzystam także z literatury psychologicznej, motywacyjnej, wspierającej i umacniającej mój rozwój zarówno osobisty, jak i jako nauczyciela, a także pomagającej zrozumieć zachowania uczniów, w odpowiedni sposób reagować, wspierać i pracować z nimi.

A w wolnych chwilach dla relaksu po jakie książki sięga Pani najchętniej?

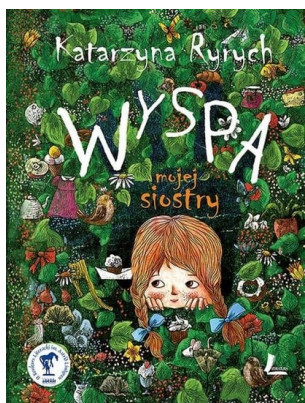
Nie wyobrażam sobie dnia bez sięgnięcia po książkę. Czasami jest to tylko kilka stron przeczytanych przed snem. A są to książki bardzo różne, nie ograniczam się do jednego rodzaju literatury. Czasami jest to literatura typowo kobieca, innym razem kryminały, a jeszcze innym książki psychologiczne czy biografie. Ale zawsze wracam do książek autorstwa Remigiusza Mroza.

Książki

Piękna opowieść o różnorodności

„Wyspa mojej siostry” to bardzo króciutka, ale treściwa książka. Na pierwszy rzut oka może wydawać się błaża, bo poznajemy tylko perspektywę małej dziewczynki, która wie, że jej siostra odstaje od reszty społeczeństwa. Nie wie jednak dlaczego. I tak sobie uczestniczymy w jej życiu i przemyśleniach. Jednak wchodząc głębiej... będziemy w stanie wyczytać to, co najważniejsze. A najważniejsza w tej książeczce jest próba zrozumienia i zaakceptowania faktu, że każdy ma swoją wyspę. I niektóre różnią się od pozostałych, są wyludnione i w jednym kolorze. Co jednak nie znaczy, że którakolwiek jest gorsza. Jedynie inna.

Lektura
w konkursie
„Czy znasz...?”,
kl. 1-3



Zespół Downa to choroba, która dotyka nie tylko osoby chore, ale także ich rodziny. Tutaj doskonale widzimy, w jaki sposób może się to odbić na młodszym dziecku. Bo Mysia to młodsza-siostra Pippy. I czuje potrzebę bronienia jej przed każdym złem. Jednak ta potrzeba obrony działa w obie strony. Z tą różnicą, że Marysia zna granicę.

Obserwujemy jak Mysia dojrzewa z każdą przewróconą kartką. Jak z nierozumiejącej sytuacji dziewczynki zmienia się w pełną zrozumienia nastolatkę, a potem kobietę. Kobietę, która nadal poszukuje odpowiedzi na zadane w dzieciństwie pytanie „Dlaczego?”.

Myślę, że książka może stanowić dobry wstęp do zapoznania dzieci z pojęciem tolerancji i inności. Pippa

to nie tylko osoba chorująca na Zespół Downa, ale również bardzo mądra dziewczyna, która błyskawicznie uczy się nawet najdłuższego wierszyka i staje w obronie za swoją młodszą siostrzyczką. To osoba z zainteresowaniami. Jednocześnie ta sama osoba nie znosi zmian, każdą wypowiedź weźmie dosłownie i panicznie boi się dotyku. Ale choć żyje w innym świecie niż Marysia – doskonale się dogadują, jest to naprawdę urzekający obraz siostrzanej miłości.

Książka pokazuje również bardzo dobrze, że rozmowy z dzieckiem na temat danej sytuacji są kluczowe, by nie odbijało się to tak mocno na jego życiu. W „Wyspie mojej siostry” ojciec dziewczynek nie prowadzi tej rozmowy, przez co Mysia czuje się zagubiona i nie radzi sobie z własnymi przeszkodami.

„Wyspa mojej siostry” Katarzyny Ryrych to piękna opowieść o różnorodności. Wyjątkowa, bo skupia się nie na osobie chorej, a na jej młodszej siostrze.

Klaudia Nadolna

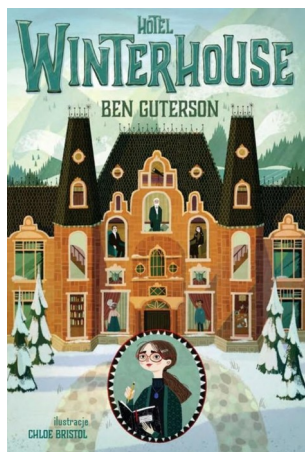
 www.instagram.com/z_ksiazka_do_lozka

Książki

Tajemniczy „Hotel Winterhouse”

Jeśli powiem Wam, że główną bohaterką jest dziewczynka kochająca książki, to czy nie brzmi to zachęcająco? Jeśli jeszcze dorzucę do tego niezwykłą, ogromną bibliotekę, kilka łamigłówek do rozwiązywania, cudowny magiczny hotel, tajemnice rodzinne, a na dokładkę wyjątkową książkę z niewidzialnymi

Lektura
w konkursie
„Czy znasz...?”,
kl. 4-6



literami, to czy nie jesteście zachwyceni? No dobra jeśli nie, przekazcie to dzieciom, one na pewno będą. Mam tu prawdziwą gratkę dla młodszego czytelnika, który uwielbia zagadki, wyzwania, tajemnice. Jestem pewna, że książka „Hotel Winterhouse” dostarczy mu wiele wrażeń. Ja bawiłam się przednio, chociaż chyba nie powinnam się do tego przyznawać, bo w końcu zaczniecie zastanawiać się nad moim wiekiem. Nic na to nie poradzę, że jakoś tak ciągnie mnie do literatury dziecięcej, już pisałam o tym, że po prostu kocham magię. A w tej książce autor Ben Guterson postarał się, bym mogła się nią naprawdę cieszyć.

Kiedy przeczytałam na kilku pierwszych stronach, że ulubionymi książkami głównej bohaterki 11-letniej Elisabeth są „Ania z Zielonego Wzgórza” i seria „Mroczne materie”, od razu ją polubiłam! Kiedy okazało się w trakcie lektury, że jest bardzo rezolutną, inteligentną i odważną dziewczynką, która świetnie sobie radzi z różnego rodzaju łamigłówkami, jest bardzo dociekliwa i nie boi się wziąć spraw w swoje ręce, to już totalnie skradła moje serce. Właściwie polubiłam się też z wieloma innymi bohaterami. Każdy z nich jest niesamowicie wyrazisty, jakiś! Na uwagę zasługuje mały wynalazca, który wraz z Elisabeth będzie próbował rozwiązać „wielką tajemnicę” i ekscentryczny, dobroniosny właściciel hotelu Winterhouse. Czarne charaktery również wzbudzają wiele emocji. To ogromna sztuka stworzyć niebanalne postaci i za to wielkie brawa dla autora. Kolejną zaletą tej pozycji jest wartka akcja. Ile tutaj się dzieje, po prostu wow! Ani przez sekundę się nie nudziłam. Młodszy czytelnik będzie z wypiekami na twarzy przewracać kolejne strony. I ten momentami mroczny klimat, który może wywołać gęsią skórę u dziecka. Naprawdę, myślę, że to bardzo możliwe.

Prawdziwą wisienką na torcie jest wydanie. Wydawnictwo Dwukropek zasługuje na wielkie brawa! Świetna okładka, która stanowi zapowiedź niezwykłej historii. A w środku wiele ilustracji, które nie tylko dopełniają treść, ale tworzą magiczny, mroczny klimat. Ilustratorka Chloe Bristol wykonała kawał świetnej

roboty. To właśnie dzięki niej całość wypada znakomicie! Nawet teraz z ogromną przyjemnością przeglądam sobie te wszystkie przepiękne rysunki w środku...

Ben Guterson stworzył wyjątkową, przesiąkniętą magią historię, która z pewnością zaskoczy Wasze dzieci, a może i Was przy okazji. Młodszy czytelnik oprócz przeżywania niesamowitych przygód z bohaterami, będzie mógł się przekonać, jak ważna jest szczerłość i zaufanie w przyjaźni, że warto być odważnym, a to nie to samo, co brawura. A przede wszystkim dowie się, że życie pisze różne scenariusze i kiedy wydaje się, że wszystko jest „do bani”, to za chwilę może być zupełnie inaczej, trzeba tylko wziąć sprawy w swoje ręce. Myślę, że to bardzo wartościowa książka, która pobudza wyobraźnię dziecka i zachęca do myślenia, do zabawy z łamigłówkami.

Anika Petryna

Książki

Ciekawa przygoda z intrygą kryminalną

Kiedy jest się tak blisko związanym z Toruniem jak my, trudno nie czytać także powiazań z Kopernikiem¹. W końcu w Grodzie Kopernika nazwisko astronoma odmieniane jest przez wszystkie przypadki – i to nieustannie. Zainfekowani kopernikańskim bakcylem, nieustająco czujemy pociąg do tych wątków w różnych dziedzinach, w tym w literaturze. Dlatego obok „Ostatniego tropu Kopernika” Marcina Przewoźniaka nie mogliśmy przejść obojętnie.

Myślę, że porównanie do „Pana Samochodzika” nie jest bezpodstawne, ale też nie jest konieczne, by zachęcić do lektury, bo książka daleka jest od trącących już nieco myszką powieści Nienackiego. To raczej warta uwagi współczesna historia, która może być dobrym pretekstem, by... choć na trochę oderwać się od smartfona.

Mamy tu do czynienia z ciekawą intrygą kryminalną, która nadaje ton całej historii, ale też wartką akcją będącą zwiastunem ciekawej przygody... w drodze. Z połączenia kryminału i historii przygodowej otrzymujemy zajmującą powieść sensacyjną, która wciąga i emocjonuje od pierwszej do ostatniej strony.

Dobrze wykreowani i przyciągający uwagę bohaterowie to kolejny atut książki. Nie mniejszy niż pełna zwrotów akcji fabuła prowadząca nas śladami Kopernika od Fromborka, gdzie uczony pracował, aż po Hiszpanię i nie tylko.

Zamiast przyrównywać tę historię do przebrzmiałego „Pana Samochodzika”, powiedziałabym, że Przewoźniak napisał powieść w stylu Macieja Siembiedy, tyle że dla znacznie młodszych odbiorców. Oprócz sensacyjnej intrygi mamy tu

Lektura
w konkursie
„Czy znasz...?”,
kl. 7-8



też sporo historycznych ciekawostek dotyczących Mikołaja Kopernika i miejsc, z którymi był związany (nie oszukujmy się, część dzieciaków, które bezbłędnie łączą astronoma z Toruniem, nigdy nie słyszało choćby o Fromborku). Autor świetnie wykorzystuje artefakt z przeszłości do konstruowania przebiegu zdarzeń i wciągnięcia nas w pełną przygód akcję.

Alte to jeszcze nie wszystko. Istotna jest w tej książce także płaszczyzna obyczajowa, czyli wątek relacji ojca i córki. Pewnie niejeden czytelnik utożsami się ze skomplikowaną relacją między ojcem a dzieckiem, które od rozvodu rodziców nie spędza z nim zbyt wiele czasu. A niejeden rodzic, który też po powieści sięgnie, odkryje echo własnych problemów z nawiązaniem kontaktu z przyklejonym do smartfona nastolatkiem, który za nic ma nasze zainteresowania i nie rozumie naszego języka. Autor bardzo wiarygodnie prowadzi ten wątek budowania wzajemnego zaufania, szacunku i odtwarzania relacji.

„Ostatni trop Kopernika” to powieść, w której każdy może znaleźć coś dla siebie – przygodę, sensację, historię czy trudne relacje z rodzicami. Jest napisana z pomysłem i rozmysłem, a jej objętość nie odstraszy mniej zaangażowanych w czytanie odbiorców. To świetna propozycja zarówno dla dziewcząt, jak i chłopców i szansa, by odnaleźli rozrywkę także poza światem elektroniki.

Anna Sawicka-Banaszkiewicz

 www.zaczytasy.blogspot.com

¹ Autorka czyta książki równolegle z synem, z którym wymienia się potem wrażeniami, stąd „Zaczytasy”. Oboje mieszkają pod Toruniem i są blisko związani z tym miastem.

Filmoteka Biblioteki Pedagogicznej

Z Archiwum IPN (cz. 13)

„Orlik” to film przedstawiający sylwetkę majora Mariana Bernaciaka (1917–1946). Był on jednym z najaktywniejszych dowódców powojennej partyzantki AK-WiN. Jego główną akcją było opanowanie więzienia Urzędu Bezpieczeństwa w Puławach 24 IV 1945 r. (uwolniono 107 więźniów, zabito 5 ubeków i 2 milicjantów). 24 V 1945 r., w rejonie wsi Las Stocki oddział „Orlika” stoczył największą powojenną bitwę podziemia niepodległościowego. Wraz z pięćdziesięcioosobowym oddziałem dywersji terenowej pod komendą ppor. Czesława Szlendaka „Maksa” stoczył bitwę z 680-osobową grupą operacyjną sił KBW, UB i NKWD. O tych wydarzeniach opowiada świadek Jan Wiejak, mieszkaniec wsi Las Stocki. 27 VII 1945 r., na stacji kolejowej Bąkowiec k. Dęblina partyzanci „Orlika” uwolnili 136 więźniów z transportu wiezionego do Wroniek. Major „Orlik” zginął w walce 24 VI 1946 r., pod wsią Trojanów. W filmie wypowiada się historyk i publicysta tematyki akowskiej – Jerzy Slaski „Nieczuja”, podkomendny „Orlika”. Dokument prezentuje unikalne materiały NKWD. O „Orliku” opowiada również jeden z jego partyzantów.

Marcin Czubara

Przejdźmy się po Zamościu!

Tematyka:

Jan Zamoyski - kanclerz
i hetman wielki koronny,
założyciel Zamościa.
Zamość - historia i architektura,
ciekawostki na temat miasta.



Adresaci:

Wszyscy zainteresowani tematyką
w wieku od 7 do 107 lat.



Terminy spotkań:

wybrane wtorki, godz.10.00-11.30:

02.07.2024

09.07.2024

16.07.2024

06.08.2024

13.08.2024

20.08.2024

27.08.2024



Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: tel. 84 638 49 39 wew. 23

Bądź z nami w kontakcie!



**Biblioteka
Pedagogiczna
w Zamościu**

ul. Sienkiewicza 5
22-400 Zamość
tel. 84-638-49-39

Filia w Biłgoraju

ul. Żołnierzy Woj-
ska Polskiego 4
23-400 Biłgoraj
tel. 84 686 42 55

**Filia
w Hrubieszowie**

ul. Ciesielczuka 1
22-500
Hrubieszów
tel. 84 696 26 39

**Filia
w Tomaszowie
Lubelskim**

ul. Zamojska 2
22-600
Tomaszów Lub.
tel. 84 664 38 38



Znajdź nas w sieci

www.bipe.pl

facebook.com/bp.zamosc



BipeTeka – Biuletyn Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu

Redaktor naczelny: Mateusz Sawczuk / Korekta: dr Dorota Mach

Adres: ul. Sienkiewicza 5, 22-400 Zamość, www.bipe.pl

Kontakt: mateusz.sawczuk@bipe.pl

WAKACJE Z KSIĄŻKĄ

w Bibliotece Pedagogicznej
w Zamościu

dla dzieci w wieku 6-11 lat

środy

03.07-21.08.2024

godz. 11-13

atrakcje literackie

ciekawe książki

wyprawy

zabawy plastyczne

puzzle

gry planszowe

magiczny teatr

zabawy ruchowe

zagadki



Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: 84 638 49 39 wew. 25